

25 sierpnia 2018. Wspomnienie św. Ludwika IX. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP

(Ez 43, 1-7a) Anioł poprowadził mnie ku bramie, która skierowana jest na wschód. I oto chwała Boga Izraela przyszła od wschodu, a głos Jego był jak szum wielu wód, a ziemia jaśniała od Jego chwały. Było to widzenie jak to, które miałem wtedy, gdy przyszedł, by zniszczyć miasto, widzenie jak tamto, które oglądałem nad rzeką Kebar. I upadłem na twarz. A chwała Pańska weszła do świątyni przez bramę, która wychodziła na wschód. Wtedy uniósł mnie duch i zaniósł mnie na wewnętrzny dziedziniec. – A oto świątynia pełna była chwały Pańskiej. I usłyszałem, jak ktoś mówił do mnie od strony świątyni, podczas gdy ów mąż stał jeszcze przy mnie. Rzekł do mnie: „Synu człowieczy, to jest miejsce tronu mojego, miejsce podstawy mych stóp, gdzie chcę na wieki mieszkać pośród Izraelitów”.

(Ez 43, 1-7a)

Anioł poprowadził mnie ku bramie, która skierowana jest na wschód. I oto chwała Boga Izraela przyszła od wschodu, a głos Jego był jak szum wielu wód, a ziemia jaśniała od Jego chwały. Było to widzenie jak to, które miałem wtedy, gdy przyszedł, by zniszczyć miasto, widzenie jak tamto, które oglądałem nad rzeką Kebar. I upadłem na twarz. A chwała Pańska weszła do świątyni przez bramę, która wychodziła na wschód. Wtedy uniósł mnie duch i zaniósł mnie na wewnętrzny dziedziniec. – A oto świątynia pełna była chwały Pańskiej. I usłyszałem, jak ktoś mówił

do mnie od strony świątyni, podczas gdy ów mąż stał jeszcze przy mnie. Rzekł do mnie: „Synu człowieczy, to jest miejsce tronu mojego, miejsce podstawy mych stóp, gdzie chcę na wieki mieszkać pośród Izraelitów”.

(Ps 85 (84), 9ab i 10. 11-12. 13-14)

REFREN: Na ziemi naszej Bóg zamieszka w chwale

Będę słuchał tego, co Pan Bóg mówi:
oto ogłasza pokój ludowi i swoim wyznawcom.
Zaprawdę, bliskie jest Jego zbawienie
dla tych, którzy Mu cześć oddają,
i chwała zamieszka w naszej ziemi.

Łaska i wierność spotkają się z sobą,
ucałują się sprawiedliwość i pokój.
Wierność z ziemi wyrośnie,
a sprawiedliwość spojrzy z nieba.

Pan sam szczęściem obdarzy,
a nasza ziemia wyda swój owoc.
Sprawiedliwość będzie kroczyć przed Nim,
a śladami Jego kroków zbawienie.

(Mt 23, 9b. 10b)

Jeden jest Ojciec wasz w niebie jeden jest wasz Nauczyciel, Chrystus.

(Mt 23, 1-12)

Jezus przemówił do tłumów i do swych uczniów tymi słowami: „Na katedrze Mojżesza zasiedli uczeni w Piśmie i faryzeusze. Czyńcie więc i zachowujcie wszystko, co wam polecą, lecz uczynków ich nie naśladowajcie. Mówią bowiem, ale sami nie czynią. Wiążą ciężary wielkie i nie do uniesienia i kładą je ludziom na ramiona, lecz sami palcem ruszyć ich nie chcą. Wszystkie swe uczynki spełniają w tym celu, żeby się ludziom pokazać. Rozszerzają swoje filakterie i wydłużają frędzle u płaszczów. Lubią zaszczytne miejsca na ucztach i pierwsze krzesła w synagogach. Chcą, by ich pozdrawiano na rynkach i żeby ludzie nazywali ich Rabbi. A wy nie pozwalajcie nazywać się Rabbi, albowiem jeden jest wasz Nauczyciel, a wy wszyscy jesteście braćmi. Nikogo też na ziemi nie nazywajcie waszym ojcem; jeden bowiem jest Ojciec wasz, Ten w niebie. Nie chcecie również, żeby was nazywano mistrzami, bo jeden jest tylko wasz Mistrz, Chrystus. Największy z was niech będzie waszym sługą. Kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony”.

Komentarz:

Kościół powinien być krytyczny wobec samego siebie, wobec tego wszystkiego, co w nim tylko ludzkie i naznaczone grzechem. Zarazem – głęboko pisał o tym Jan Paweł II w swojej encyklice *Redemptor hominis* (4) – nasze krytykowanie Kościoła jest jałowe i grzeszne, jeśli mija się z prawdą, albo jeśli zabraknie mu miłości do Kościoła i wdzięczności za łaskę, którą właśnie w Kościele i dzięki Kościołowi otrzymujemy. Wobec różnych krytyk Kościoła – uczy Jan Paweł II – powinniśmy być bardziej krytyczni.

Pan Jezus mówi jeszcze więcej: nie szukajmy usprawiedliwienia dla naszych grzechów w wymówce, że sami pasterze też nieraz przykazań Bożych nie zachowują. Wszyscy, również księża, staniemy kiedyś na sądzie Bożym i zdamy sprawę z naszego życia. Na temat zaś dobrych nauk grzesznych nauczycieli Pan Jezus mówi tak: „Zachowujcie wszystko, co wam polecą, lecz uczynków ich nie naśladujcie”.

Żli nauczyciele, kiedy uczą o Bożych przykazaniach, „wiążą ciężary wielkie i nie do uniesienia i kładą je ludziom na ramiona, lecz sami palcem ruszyć ich nie chcą”. Przypomnijmy sobie, jak sam Pan Jezus nauczał o Bożych przykazaniach. Nauczał jasno i bez taryfy ulgowej. Ale nauczał z miłością do człowieka. I umiał pokazać, że Boże przykazania są darem Bożym dla nas, że bronią naszego dobra. A kiedy Boże przykazania przedstawi się z miłością i jako dar miłości, ludzie przyjmują je jako ciężar słodki i lekki.

„Nie chcecie, żeby was nazywano nauczycielami, bo jeden tylko jest wasz nauczyciel, Chrystus”. Ten nauczyciel, Chrystus, nie głosił swojej nauki, ale naukę Tego, który Go posłał, Ojca. Również w Kościele - tylko ten sprawuje dobrze obowiązki nauczyciela, kto nie głosi swojej nauki, ale naucza tylko tego, czego sam nauczył się od Chrystusa.

Również ojcostwo w Kościele jest tylko jedno – to, które płynie od Ojca naszego w niebie. Tylko On jeden jest naszym Ojcem. Owszem, biskupów i kapłanów nazywamy w Kościele ojcami, ale oni są ojcami tylko w takim stopniu, w jakim sam Ojciec niebieski sprawuje przez nich swoje ojcostwo wobec nas. „Z Niego bierze początek wszelkie ojcostwo na niebie i na ziemi” – powie później Apostoł Paweł.

